

Przetaskowania w elicie rządzącej Kazachstanu

Aleksandra Jarosiewicz

Między 21 a 28 września doszło do zmian na kluczowych stanowiskach w administracji państwowej Kazachstanu. Na stanowisko szefa rządu powołany został dotychczasowy wicepremier Serik Achmetow, czemu towarzyszyła wymiana czterech ministrów. Jednocześnie odwołany ze stanowiska szefa administracji prezydenta został mający opinię najsilniejszej po prezydencie osoby w aparacie państwa Asłan Musin. Jego miejsce zajął dotychczasowy premier Karim Masimow, którego okres premierostwa był najdłuższy (prawie 6 lat) w dotychczasowej historii Kazachstanu. Ministrem spraw zagranicznych w nowym rządzie został długoletni ambasador w USA i Wielkiej Brytanii Jerlan Idrisow.

Komentarz

- Zmiany na głównych stanowiskach w państwie są pośrednią konsekwencją wydarzeń w Żana-Uzen w zachodnim Kazachstanie z grudnia ub.r. Zamieszki w tym mieście zakończyły trwający 7 miesięcy strajk pracowników państwowej firmy naftowej, zginęło w nich według oficjalnej wersji 14 osób. Wydarzenia te skutkowały rotacjami, w wyniku których została zachwiana tradycyjnie utrzymywana przez Nazarbajewa równowaga w elicie. W tym kontekście ostatnie przesunięcia kadrowe mają na celu osłabienie pozycji grupy pochodzącej z zachodniego Kazachstanu, związanej z Asłanem Musinem. Jednocześnie przetaskowania mają pozwolić Nazarbajewowi na zwiększenie kontroli nad elitą oraz sytuacją w kraju (zwłaszcza w bogatym w surowce zachodnim Kazachstanie, który obecnie boryka się z największymi problemami społecznymi). Awansowani zostali ludzie nie zdradzający wielkich ambicji politycznych, nie zagrażający pozycji Nazarbajewa, sprawni jako administratorzy. Priorytetowym obszarem działań nowego szefa administracji prezydenta oraz rządu został właśnie zachodni Kazachstan, w którym od miesiąca narasta napięcie wewnętrzne i zagrożenie terroryzmem.
- Zmiany personalne nie wpłyną w zasadniczy sposób na politykę gospodarczą i zagraniczną kraju. Serik Achmetow i jego rząd mają przede wszystkim zapewnić sprawne wdrożenie reform, których celem ma być lansowana od kilku miesięcy przez Nazarbajewa „modernizacja społeczna” (poprawa jakości życia społeczeństwa), co jest odpowiedzią władz na pojawiające się symptomy kryzysu społecznego. W tym kontekście dotychczasowe priorytetowe kierunki działań, czyli współpraca z Rosją, Chinami i Zachodem, zostaną utrzymane. Nowy premier będzie także w większym

stopniu działań na rzecz realizacji koncepcji Nowego Jedwabnego Szlaku (budowy infrastruktury transportowej), którą promował w czasie, gdy był ministrem transportu i komunikacji. Z kolei mianowanie na stanowisko ministra spraw zagranicznych długoletniego dyplomaty w krajach zachodnich świadczy o chęci lepszego ułożenia relacji z Zachodem, nadwyrężonych po wydarzeniach w Żana-Uzen.

- Przetaskowania nie rozwiązują kwestii sukcesji po Nazarbajewie, permanentnie rzutującej na sytuację wewnętrzną w kraju. Władze stoją też przed wyzwaniami związanymi ze spodziewaną kolejną falą kryzysu gospodarczego, narastającymi napięciami społecznymi oraz coraz większym zagrożeniem ze strony radykalizmu islamskiego. Rozwiązanie tych problemów będzie testem dla rządu i nowego szefa administracji prezydenta.